

Andrzej Rudowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Nauk Historycznych i Społecznych
Instytut Politologii

Stosunek partii politycznych do modernizacji państwa jako kryterium różnicujące aktorów sceny politycznej

Abstract: The ratio of political parties for the modernization of the state as a criterion for differentiating political actors

The article proposes a new classification of political parties in Poland, based on the survey of political parties against the paradigms of modernization of the state. To verify the hypothesis according to which this issue can effectively prioritize political parties, a catalogue of issues dividing supporters of different patterns of development was prepared. In the next step the catalogue was tested against two biggest political parties competing in the campaign for the European Parliament in 2014. The results of the study of their election programs seem to confirm the usefulness of a new way of organizing the parties in Poland (and perhaps in other countries of Central and Eastern Europe).

Keywords: Poland, classification of political parties, paradigms of modernization

Wstęp

Państwa Europy Środkowej począwszy od 1989 roku, podobnie jak wiele innych państw w innych regionach świata, podejmują z różnym skutkiem wysiłek modernizacyjny, którego efektem ma być skrócenie dystansu dzielącego je od politycznych i gospodarczych liderów. Analiza decyzji politycz-

nych pozwala zwykle socjologom i politologom *ex post* wysiłki te powiązać z konkretnym paradygmatem rozwojowym, według którego konstruowane są zmiany w państwie. Jak wiadomo, polska transformacja opierała się na ogólnym założeniu, że w naszym położeniu najdogodniejszym będzie przyjęcie schematu modernizacji opartego na imitacji. W ostatnich latach coraz donośniej zgłaszane są wątpliwości co do możliwości dalszego rozwoju w ramach tego wzorca. Ponowna wyraźna polityzacja tej kwestii pozwala przypuszczać, że możliwe jest określenie preferencji partii politycznych w tym względzie (np.: poprzez badanie ich programów wyborczych). Co więcej, że porządkowanie partii według ich stosunku do tej kwestii ma wartość eksplanacyjną, umożliwiającą skuteczniejszą identyfikację stron rysującego się konfliktu politycznego, a może nawet wytyczenie istotnej osi podziału w ramach systemu partyjnego. Przeprowadzenie takiego badania wymaga na wstępie przypomnienia, jakie kwestie różnicują partie polityczne w Polsce i czy istnieją przesłanki do uznania za istotne kryterium różnicującego partie polityczne w Polsce na podstawie stosunku do paradygmatów modernizacyjnych. Następnie konieczne jest ustalenie teoretycznych ram referencyjnych (odwołanie się do teorii zmiany społecznej), które mogą być punktem odniesienia do zbudowania katalogu kwestii różnicujących partie względem preferowanego paradygmatu rozwojowego. Wreszcie należy skonstruowane w ten sposób narzędzie przetestować (do tego celu wybrano programy wyborcze dwu głównych konkurentów z kampanii do parlamentu europejskiego z 2014 roku: Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości). I taki jest właśnie plan niniejszego artykułu.

Dotychczasowe klasyfikacje partii politycznych w Polsce i uzasadnienie nowej propozycji katalogu kwestii różnicujących o nowe zagadnienie

Potrzeba porządkowania partii politycznych według różnych kryteriów nie jest nowa i towarzyszy badaczom od dawna. Wynika ona ze skomplikowania rynków politycznych, które jako takie domagają się choćby prób uporządkowanego opisu ułatwiającego uchwycenie wewnętrznej dynamiki zmian czy porównania ze światem zewnętrznym (innymi rynkami politycznymi). Jak wiadomo, nie wystarcza do tego celu tradycyjne (i powszechne) ich systematyzowanie za pomocą dychotomii prawica — lewica. Użyteczność tej koncepcji kategoryzacyjnej nie podlega wprawdzie dyskusji, nie może jednak służyć niczemu więcej, jak tylko uproszczeniu, które pozwala komunikować

się w kwestiach dotyczących polityki, niestety w niewielkim stopniu wyjaśniając naturę zmian politycznych. Zachodząca tu redukcja rzeczywistości nie pozwala powiedzieć nic więcej ponad to, że zgodnie z ogólnymi intuicjami na temat stanowisk prawicy i lewicy ta czy inna partia lub ten czy inny postulat mają pravicowy lub lewicowy charakter. Tylko tyle i aż tyle.

Jeśli jednak uprzytomnić sobie wielość kwestii, które mogą różnicować i w istocie różnicują partie polityczne, to jasne staje się, że dla precyzyjnego wyводу na ten temat konieczne jest wypracowanie odpowiednich narzędzi umożliwiających ich kompetentne porządkowanie. Jak zatem dotychczas próbowano sobie z tym radzić?

Pierwszą klasyfikację opartą na badaniu o charakterze empirycznym zaproponowali Francis G. Castles i Peter Mair. Polegała ona na zasięgnięciu opinii na temat partii politycznych wśród ekspertów, których zadaniem było umieszczenie partii na 10-punktowej skali ideologicznej (0 — ultralewica, 10 — ultrapravica). Ten typ badań nie zyskał większej popularności ze względu na nierozwiązany problem subiektywizmu oceniających badane partie¹.

Innym rozwiązaniem było (i jest) analizowanie programów wyborczych partii, czyli tego, co partie same (a ściślej — ich przedstawiciele) mówią o sobie. Do najbardziej znanych tego typu prób zaliczyć należy badanie przeprowadzone przez Iana Budge'a, Davida Robertsona i Dereka Hearle'a, które polegało na eksploracji programów pod kątem stosunku partii do kwestii zamykających się w siedmiu grupach problemowych (polityka zagraniczna, wolność i demokracja, proces rządzenia, ekonomia, dobrobyt, struktura społeczeństwa, grupy społeczne)². Badania te podlegają ciągłemu doskonaleniu i obecnie są realizowane pod kierunkiem między innymi Iana Budge'a, Davida Robertsona i Michaela Lavera w postaci *Comparative Manifesto Project*. Najogólniej rzecz ujmując, w myśl tej metody zakłada się, iż liczba zdań poświęconych w programie danemu zagadnieniu jest wyznacznikiem jego wagi dla partii i umożliwia rozpoznanie preferencji ideowych partii, co pozwala umieścić ją na skali lewica — prawica. Analogiczne klasyfikacje dotyczące polskich partii politycznych prowadzili dotychczas Xymena Bukowska, Mikołaj Cześniak, Radosław Markowski³. Badania pro-

¹ F.G. CASTLES, P. MAIR: *Left-Right Political Scales: Some „Expert” Judgements*. „European Journal of Political Review” 1984, Vol. 12, s. 73—88.

² I. BUDGE, D. ROBERTSON, D. HEARLE: *Ideology, Strategy and Party Change: Spatial Analyses of Post-War Election Programmes in 19 Democracies*. Cambridge 1987, s. 23.

³ Na ten temat m.in. X. BUKOWSKA, M. CZEŚNIK: *Analiza treści programów wyborczych polskich partii politycznych 1991—2001*. W: *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*. Red. R. MARKOWSKI. Warszawa 2003; R. MARKOWSKI: *Propozycja „Manifesto Research Group”: metoda, wyniki, problemy — komentarz*. W: *System partyjny i zachowania wyborcze...*

gramów partyjnych również mają swoje ograniczenia, mianowicie programy nie zawsze informują nas o poglądach partii na omawiane w nich kwestie. Często służą nawiązaniu porozumienia z wyborcą, wobec którego partia ma oczekiwania względem jego głosu wyborczego, nie mając przy tym zamiaru wypełniania składanych obietnic.

Kolejnym, trzecim sposobem badania partii jest badanie elektoratu. Giacomo Sani i Giovanni Sartori założyli, że dystans między partiami można odtworzyć, analizując różnice poglądów, jakie występują pomiędzy partiami w wybranych kwestiach. Zaliczyli do nich stosunek do równości społecznej, zmiany społecznej, supermocarstw (USA, ZSRR) oraz religijność badanych⁴. Rzecz jasna, również ten sposób pozycjonowania partii nie daje gwarancji uzyskania właściwego uszeregowania. Wprawdzie można przypuszczać, że elektorat jest bardziej obiektywny od ekspertów, ale jednocześnie jest z pewnością również mniej kompetentny (a także konsekwentny) w swoich wyborach.

Nieco inną propozycję klasyfikacji partii politycznych poprzez badanie elektoratu przedstawił Herbert P. Kitschelt. W jego ocenie jednowymiarowy podział lewica — prawica należy zastąpić dwuwymiarowym (dwuosiowym). Pierwsza oś (wolności i równości) opisuje stosunek partii do ekonomii — od wolnego rynku do etatyzmu i interwencjonizmu, druga (braterstwa) opisuje postulowany typ wspólnoty — od libertariańskiej do hierarchicznej⁵.

Również w polskiej literaturze znajdziemy liczne próby kategoryzowania partii. Interesujące ich przykłady to — poza wspomnianym już badaniem X. Bukowskiej, M. Cześnika i R. Markowskiego, między innymi analizy:

- Tomasza Żukowskiego w istocie opierające na dopasowanym do polskich warunków koncepcie Kitschelta (stosunek do wolnego rynku oraz stosunek do Kościoła)⁶,
- Krzysztofa Jasiewicza, który na podstawie badań elektoratu zaproponował kilka skal, w tym populizm — liberalizm, fundamentalizm religijny — sekularyzm czy ksenofobia — okcydentalizm⁷,

⁴ G. SANI, G. SARTORI: *Polarization, Fragmentation and Competition in Western Democracies*. In: *Western European Party Systems: Continuity and Change*. Eds. H. DAALDER, P. MAIR. London 1983, s. 310—316.

⁵ POL. J. REYKOWSKI: *Spór między lewicą a prawicą: oś konfliktu społeczno-ekonomicznego*. W: *Naród, władza, społeczeństwo*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, J. RACIBORSKI. Warszawa 1996, s. 237—250.

⁶ T. ŻUKOWSKI: *Polska scena polityczna w latach 1991—1992 w świetle wyników wyborów: ciągłość i zmiany*. W: *Wybory '91 a polska scena polityczna*. Red. S. GEBETHNER, J. RACIBORSKI. Warszawa 1992.

⁷ K. JASIEWICZ: *Anarchia czy pluralizm? Podziały polityczne i zachowania wyborcze w roku 1991 i 1993*. W: *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a scena polityczna*. Red. S. GEBETHNER. Warszawa 1995.

- Tadeusza Szawiela oparte na badaniu stosunku elektoratów partyjnych do takich kwestii, jak: PRL, wyzwania transformacyjne, demokracja i religijność⁸,
- Mirosławy Grabowskiej, wskazujące na fundamentalne dla polskiej polityki znaczenie rozłamu socjopolitycznego wokół stosunku do przeszłości (podział postkomunistyczny)⁹,
- Andrzeja Rycharda wskazującego, że ważna oś podziału między partiami w Polsce przebiega pomiędzy orędownikami modernizacji i tymi, którzy się jej obawiają¹⁰,
- Jarosława Flisa, z których wynika, że w warunkach polskich skrajne stanowiska można opisać nowymi terminami — zamiast lewicy i prawicy — właściwsze są biliberalizm i solidaryzm¹¹.

Pamiętając, że to zaledwie początek listy podobnych badań, zwrócić należy uwagę na powtarzający się w większości polskich badań motyw dopasowania narzędzi pomiaru do lokalnego „ryнку politycznego”. Jest to zbieżne z obserwacją Ronalda F. Ingelharta i Hansa-Dietera Klingemanna, zgodnie z którą różnice te utrudniają porównywanie w skali międzynarodowej¹².

Zasadne zatem wydają się pytania: Czy w dotychczas proponowanych metodach klasyfikowania polskich partii politycznych w pełni uwzględnia się konieczność dopasowania narzędzi do specyficznych dla Polski warunków. Ściślej rzecz biorąc: Czy trafnie identyfikujemy główne osie podziałów politycznych? Czyli: Co tak naprawdę należy mierzyć w transformującym się państwie, obciążonym licznymi problemami, dla których trudno o analogię na Zachodzie? Jakie kwestie winny tworzyć katalog różnic umożliwiający adekwatny opis międzypartyjnego dystansu? Wobec tak postawionych kwestii nawet wybór narzędzi schodzi na plan dalszy.

Liczne próby modyfikacji różnych narzędzi przez uwzględnienie w badaniu specyficznych dla polskiego życia politycznego problemów ułatwiały pro-

⁸ T. SZAWIEL: *Podział lewica-prawica w polityce oraz w szerszym kontekście kulturowym*. W: *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Red. M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL. Warszawa 2001.

⁹ M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki po 1989 roku*. Warszawa 2004.

¹⁰ A. RYCHARD, głos w dyskusji panelowej na temat przyszłości polskiej sceny politycznej, w: *Przyszłość polskiej sceny politycznej*. Red. T. PAWLAK-LIS. Warszawa 2005, s. 15.

¹¹ <http://jaroslawflis.salon24.pl/673589,polskie-podzialy-paradoksalne-czy-prekursorskie> [dostęp: 1.07.2016].

¹² Por. R. INGELHART, H.-D. KLINGEMANN: *Party Identification, Ideological Preference, and the Left-right Dimension Among Western Mass Publics*. In: *Ideology, Strategy and party Change: Spatial Analyses of Post-War Election Programmes in 19 Democracies*. Eds. I. BUDGE, D. ROBERTSON, D. HEARL. Cambridge 1987.

wadzone pomiary, czyniąc je użytecznym narzędziem analizy i opisu zróżnicowania kształtujących się w Polsce partii politycznych. We wspomnianych badaniach dotyczących Polski pierwotnie stosowane kategorie zastępowano innymi (T. Żukowski), rozbudowywano i uzupełniano (T. Szawiel, M. Grabowska, J. Flis). Do najważniejszych kwestii specyficznie istotnych w Polsce zaliczano przede wszystkim stosunek do Kościoła Katolickiego, przeszłości (komunizmu) czy lustracji, z czasem dodano także kwestię integracji europejskiej. Przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej zmieniło spojrzenie opinii publicznej i elit politycznych na wiele spraw. Najlepiej obrazuje to radykalna zmiana stosunku do istotnie różnicującej społeczeństwo i partie polityczne wspomnianej akcesji do Unii Europejskiej. Pierwszoplanowe znaczenie zaczęły zyskiwać wcześniej drugorzędne kwestie związane z architekturą ekonomiczno-społeczną kraju zręcznie przez polityków ujmowane w dychoomicznym haśle przeciwstawiającym Polskę solidarną Polsce liberalnej¹³. Jak wiadomo, rzeczywiście po roku 2000 coraz wyraźniej zaczął zaznaczać się problem nierównego udziału w beneficjach płynących z rozwoju gospodarczego państwa. Przyjęty model rozwoju doprowadził Polskę (a wraz z nią również niektóre inne kraje Europy Środkowej) w drugiej dekadzie XXI wieku do newralgicznego dla dalszego rozwoju punktu. Zaawansowanie przeprowadzanych po 1989 roku reform politycznych (konsolidacja demokracji) i gospodarczych¹⁴ (w szczególności dane dotyczące wysokości PKB i dynamiki jego wzrostu), wydają się dowodzić pewnej dojrzałości, co więcej — sugerują przynależność do grona państw wysoko rozwiniętych, bycie częścią centrum współczesnego świata. Jednocześnie coraz powszechniejsza jest świadomość, że towarzyszą temu liczne problemy, takie jak niskie płace, brak innowacyjności polskich przedsiębiorstw i ich niewielki udział w eksporcie, niekorzystna pozycja przedsiębiorstw zagranicznych w obrębie ich łańcuchów kooperacyjnych itp. Innymi słowy, wyczerpały się proste rezerwy wzrostu gospodarczego (niskie płace, wzrost produktywności i efektywności, napływ inwestycji zagranicznych, rozkwit wymiany handlowej, napływ środków UE). Wydaje się, że dalszy rozwój gospodarczy naszego kraju nie

¹³ CBOS w badaniu wyborców, obok tradycyjnej autoidentyfikacji prawica — lewica, wprowadził także jedenastostopniową skalę Polska solidarna — Polska liberalna, na której z łatwością odnajdywała się znakomita większość (84%) badanych. Por. *Kim jest polski wyborca?* Oprac. M. ŻERKOWSKA-BALAS Warszawa 2010. Analizę znaczenia podziału, jego społecznego ugruntowania oraz potencjału politycznego przedstawiono w: M. CZEŚNIK, M. KOTNAROWSKI: *Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa. Polska solidarna vs. Polska liberalna*. „Studia Polityczne” 2011, nr 27, s. 129—158.

¹⁴ Potwierdzają to także liczne wskaźniki sytuujące Polskę coraz częściej wśród państw wysoko rozwiniętych, o ustabilizowanej gospodarce i ugruntowanej demokracji. Według ONZ po raz pierwszy Polska znalazła się w tym gronie w 2010 roku. Por. *Human Development Report 2010 (Summary)*, s. 14; [http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_2010_en_summary.pdf (dostęp: 11.02.2016)].

może opierać się na niskich płacach, kopiowaniu technologii i inwestycjach zagranicznych. Konieczne jest przewyciężenie wciąż półperyferyjnej pozycji w światowej gospodarce poprzez rozwijanie własnego potencjału technologicznego, kreatywność. W innym razie Polska wpadnie w tzw. pułapkę średniego rozwoju. Decyzje dotyczące ścieżki dalszego rozwoju mają, jak się wydaje, obecnie podobną wagę do tych podejmowanych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Celem postawionym w niniejszym opracowaniu jest — jak już o tym wspomniano — sprawdzenie zasadności użycia w pomiarach międzypartyjnego dystansu partii politycznych nowej, wcześniej niebranej pod uwagę kwestii — stosunku do modernizacji. Z tego powodu, po ogólnym przedstawieniu dyskusji na temat modernizacji, w dalszej części opracowania, ukazany zostanie zestaw zagadnień różnicujących partie polityczne w tym obszarze. Wreszcie, by sprawdzić ich realną wartość eksplanacyjną, analizie poddane zostaną programy dwu głównych konkurentów politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego w roku 2014 — Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Pozostaje mieć nadzieję, że w tego rodzaju badaniu ograniczeniu ulega problem wiarygodności przekazu, albowiem przedmiotem zainteresowania są nie tyle same obietnice wyborcze, lecz ujawniane za ich pośrednictwem ogólne wyobrażenie partii o kierunku rozwoju umożliwiający skutecznego unowocześnianie państwa i gospodarki.

Przegląd politologicznych i socjologicznych teorii zmiany społecznej

Zagadnienie paradygmatu modernizacyjnego państwa stało się w ostatnim czasie popularnym przedmiotem rozważań socjologów. Jak zauważa Paweł Ruszkowski, po 2006 roku opublikowano co najmniej kilkadziesiąt artykułów socjologicznych dotyczących transformacji ustrojowej, co — jak uważa — spowodowane jest rzeczywistą potrzebą „syntezy wiedzy o trwających już drugą dekadę procesach oraz akcesją Polski do Unii Europejskiej, która stanowiła zwieńczenie ważnego etapu realizacji planu modernizacji naszego kraju”¹⁵. Oczywiście, rozważania na temat ścieżki modernizacyjnej nie są odkryciem polskich badaczy, ani — tym bardziej — odkryciem ostatnich lat¹⁶. Trudno

¹⁵ P. RUSZKOWSKI: *Segmentacja społeczeństwa polskiego*. Warszawa 2012, s. 45.

¹⁶ Próby modernizacyjne podejmowane według różnych paradygmatów w różnych państwach (w tym w Polsce) w latach 1943—1980 opisuje A. Leszczyński. Por. A. LESZCZYŃSKI: *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943—1980*. Warszawa 2013.

jednak nie łączyć ich ze wzmiankowanym uprzednio wyzwaniem przewyższenia półperyferyjnej pozycji Polski¹⁷. Uchylając się od próby choćby zasygnalizowania wszystkich tekstów, jakie ukazały się na ten temat w ostatnim 25-leciu, pozwolę sobie przywołać te najistotniejsze dla dalszych rozważań w niniejszym opracowaniu.

Pierwszy z tego rodzaju tekstów ukazał się daleko przed wspomnianym 2006 rokiem, ale pozostaje nadal aktualny. Chodzi o artykuł Edmunda Wnuka-Lipińskiego *Paradoksy zmiany ustrojowej* opublikowany w 1991 roku i prezentujący dwa zasadnicze sposoby rozumienia procesu transformacyjnego: „imitacyjny” i „rewolucyjny”. Pierwszy z nich sprowadza się do przekonania, że najlepszym sposobem modernizacji jest stopniowa westernizacja rozumiana jako etapowe wprowadzanie rozwiązań sprawdzonych w Europie Zachodniej, w tym: demokracji, wolnego rynku i wolności w sferze kultury. W drugim proponuje się przeprowadzenie rewolucji antykomunistycznej, której efektem może być oryginalny system niekoniecznie naśladujący rozwiązania stosowane na Zachodzie. Autor tekstu trafnie diagnozował, że realizacja pierwszego scenariusza wymaga społecznej demobilizacji (gwarantującej realizację transformacji gospodarczej wbrew oczekiwaniom społecznym, co miało miejsce), drugi zaś — mobilizacji wokół złożonego i trudnego do nakreślenia wyborcom celu (co miejsca nie miało, partie rewolucyjne koncentrowały się na mobilizacji negatywnej — przeciw komunistycznej nomenklaturze, Leszkowi Balcerowiczowi itp.)¹⁸.

Kolejny tekst to opublikowany w 2006 roku artykuł Marka S. Szczepańskiego *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*. Autor proponuje „próbę lokowania polskich przeobrażeń ustrojowych w kontekście wielkich teorii zmiany i rozwoju społecznego: teorii modernizacji, teorii rozwoju zależnego, zróżnicowanych koncepcji rozwoju alternatywnego oraz koncepcji społecznego chaosu, zjawisk żywiołowych i spontanicznych”¹⁹. Autor zwraca przy tym uwagę, że choć można znaleźć przedstawicieli wszystkich wspomnianych nurtów myślenia o zmianie, to dominują ci pierwsi.

¹⁷ Dodajmy, że próba ta jest kolejną. Przypomnieć należy zarówno wysiłek modernizacyjny z lat 30. XX w., przerwany wybuchem II wojny światowej, jak i zakończoną fiaskiem próbę z lat 1945—1989, o której P. Sztompka pisze jako o „fałszywej modernizacji”, wewnątrznie sprzecznej kombinacji trzech składników: „(1) narzuconej nowoczesności w pewnych obszarach życia społecznego, połączonej z (2) pozostałościami tradycyjnego, przednowoczesnego społeczeństwa w wielu innych dziedzinach, a wszystko to [...] okraszzone (3) symboliczną fasadą imitującą zachodnią nowoczesność”. Por. P. SZTOMPKA: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 137.

¹⁸ Por. E. WNUK-LIPIŃSKI: *Paradoksy zmiany ustrojowej*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2011.

¹⁹ M.S. SZCZEPAŃSKI: *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa 2006, s. 15—16.

Szczepański charakteryzując pojmowanie zmiany właściwe dla „modernizatorów” i teoretyków modernizacji, zwraca uwagę na założenia. Zgodnie z nimi świat jest połączony, ale różnorodny — składa się z centrum, półperyferii i peryferii. Rozwój jest:

- ewolucyjny — od stadium zacofania (społeczeństwo tradycyjne) do społeczeństwa informacyjnego (postpostnowoczesnego),
- jednoliniowy i konwergentny — przebiegający według tego samego schematu we wszystkich społeczeństwach.

Realizacja scenariusza od społeczeństwa półprzemysłowego do postpostnowoczesnego wymaga zatem szukania najprostszycy dróg, które doprowadzą do skrócenia dystansu cywilizacyjnego poprzez imitację zachodnich wzorów w płaszczyźnie ustrojowej (demokracja), gospodarczej (wolny rynek, otwarcie gospodarki na inwestorów zagranicznych dostarczających kapitał i niezbędne do rozwoju know-how), i kulturowej, marsz ku (postpost-)nowoczesności, a to dzięki możliwie szerokiemu wyparciu szkodliwej dla tak rozumianego rozwoju schedy historycznej, która ów marsz może utrudniać²⁰.

Zupełnie inaczej — jak zauważa Szczepański — możliwości rozwoju państw zacofanych postrzegają badacze tzw. szkoły zależności. Centralne znaczenie ma tu przekonanie, że — podobnie jak uważają modernizatorzy — świat składa się z centrum, półperyferii i peryferii oraz stanowi system naczyń połączonych, jednak zmiana statusu (od peryferii do centrum) jest utrudniona ze względu na obiektywne mechanizmy reprodukujące „strukturę” świata. Są to zależności trojakiemu rodzaju: kapitałowe, techniczno-technologiczne oraz polityczne²¹. O ile wizja imitatorów wydaje się naiwna (lub nazbyt optymistyczna), o tyle perspektywa kreślona przez dependystów może być uznana za niesprawiedliwą, jeśli weźmiemy pod uwagę liczne przykłady bezinteresownej pomocy gospodarczej, technicznej i technologicznej, a także finansowej świadczonej przez przynajmniej niektóre państwa znajdujące się w centrum²².

Przewycięzenie opozycji wynikającej z omówionych stanowisk przynioszą — w założeniu — koncepcje rozwoju alternatywnego, które oznaczają „mozolny (ewolucyjny) wieloliniowy i niestadialny oraz różnicujący proces zmian społecznych, oparty w pierwszej kolejności na lokalnych siłach społecznych oraz zasobach materialnych i nienaruszający równowagi w środowisku przyrodniczym (ekorozwój)”²³. Ewolucyjność oznacza tu nieodzowną i nieprzekraczalną długotrwałość procesu, wieloliniowość i niestadialność — odmienny przebieg i różne skutki w różnych państwach, oparcie na lokal-

²⁰ Ibidem, s. 16—20.

²¹ Ibidem, s. 20—25.

²² Ibidem, s. 25.

²³ Ibidem, s. 32.

nych siłach zaś to oparcie na samorządności i podmiotowości zmobilizowanych społeczności lokalnych.

Propozycja Szczepańskiego koresponduje z zarysowanym przez Wnuka-Lipińskiego podziałem na „imitatorów” i „rewolucjonistów”, tym bardziej że dość podobnie lokalizuje on zwolenników prezentowanych spojrzeń na kwestię zmiany i rozwoju społecznego. Obaj autorzy poglądy modernizacyjne przypisują centroprawicy i centrum, poglądy zaś „rewolucyjne” — prawicy (u Szczepańskiego uzupełnione o zaistniałą wyraźniej na scenie politycznej dopiero po roku 2000 Samoobronę)²⁴.

W tym kontekście należy przywołać dodatkowo poglądy Tadeusza Kowalika wyłożone najszerzej chyba w książce *www.polskatransformacja.pl*. Autor, będąc zwolennikiem rozwiązań alternatywnych, negatywnie ocenia kierunki i przebieg reform w Polsce, mając przede wszystkim na uwadze nie tyle dynamikę wzrostu gospodarczego i międzynarodową konkurencyjność, ile umiejętność wykorzystanie zasobów ludzkich i zaspokojenie materialnych potrzeb głównych grup społecznych. W tej perspektywie przeprowadzone zmiany jawią się jako niepotrzebne i społecznie szkodliwe. Kowalik zwraca uwagę na niewykorzystany potencjał solidarnościowej idei przedsiębiorstwa społecznego, którego rozwinięciem jest praktykowana na niewielką skalę prywatyzacja pracownicza umożliwiająca realizację postulatu realnego uspołecznienia własności²⁵. Nie wchodząc w ocenę propozycji (badania istniejących tego typu przedsiębiorstw nie dają jasnej odpowiedzi na pytanie o to, czy taki model mógłby się sprawdzić w szerszej skali), sygnalizują tylko faktyczne istnienie alternatywnych scenariuszy, które konceptualizowano zarówno przed przełomem (Samorządna Rzeczpospolita z czasów tzw. pierwszej Solidarności), jak i później, całkiem niedawno.

Jak widać, literatura przedmiotu dostarcza zarówno diagnoz, jak i projektów modernizacyjnych dla Polski, ale także rozważań mających charakter porządkujący i klasyfikujący różnego typu teoretyczne podejścia dotyczące socjologicznych teorii zmiany i rozwoju społecznego²⁶.

²⁴ Wprawdzie współczesni moderniści czy raczej neomoderniści dostrzegając słabość dawniejszych propozycji, przywiązują większą wagę do procesów społecznych, kontekstu kulturowego, zróżnicowań dotyczących tempa modernizacji, dystansują się wobec dawnego przeceniania wzrostu gospodarczego jako wskaźnika rozwoju i tradycji jako jego hamulca, jednak recepcja takiego zniuansowanego podejścia wydaje się w polskiej polityce ciągle szczątkowa. Por. P. GROCHMAŁSKI: *Neomoderniści a klasycy modernizacji — przyczynek do teorii modernizacji*. W: *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*. Red. A. WOJTAS, R. BAECKER, M. LISIECKI. Toruń 2008, s. 127—128 oraz P. SZTOMPKA: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 140.

²⁵ T. KOWALIK: *www.polskatransformacja.pl*. Warszawa 2009.

²⁶ Do pierwszej grupy można także na przykład zaliczyć propozycję J. STANISZKIS: *Postkomunizm. Próba opisu*. Gdańsk 2001; Z. KRASNODĘBSKI: *Demokracja peryferii*. Gdańsk

Dwie główne perspektywy modernizacyjne i ich występowanie w programach partii politycznych

Na potrzeby badania partii politycznych zasadne wydaje się wyodrębnienie i doprecyzowanie co najmniej dwu wykrystalizowanych zasadniczo odmiennych poglądów, które będą stanowić skrajne punkty na osi służącej porównywaniu partii. Należy także wskazać katalog kwestii, które pozwolą pozycjonować partie względem siebie i „trafnie” umieścić je na osi. Dotychczasowa analiza prowadzi do przyjęcia jako opcji przeciwnych perspektyw — modernizacyjnej oraz połączonej zależnościowo-alternatywnej, gdzie teorie zależności należy rozumieć jako diagnozę, teorie alternatywne z kolei jako receptę. Na potrzeby zaś niniejszego opracowania możliwa wydaje się aneksja terminów zaproponowanych przez Wnuka-Lipińskiego: modernizatorów nazywać będziemy zatem **imitatorami**, dependystów zaś stawiających na alternatywne koncepcje rozwoju — **rewolucjonistami**.

Czym mogą się różnić stanowiska obu stron? To kwestia różnych wyobrażeń dotyczących charakteru zmian, które mogą w przyszłości zaowocować upragnioną *de facto* przez wszystkich kooptacją Polski do centrum, zmian, które zachodzą i będą zachodzić w co najmniej pięciu wybranych obszarach:

- 1) stosunek do UE i państw wysokorozwiniętych (optymizm vs sceptycyzm),
- 2) stosunek do inwestycji zagranicznych (optymizm vs sceptycyzm),
- 3) stosunek do dobrobytu i wzrostu gospodarczego (przekonanie o konieczności realizacji obranego kursu vs przekonanie o konieczności głębokich rewizji),
- 4) otwartość na społeczną partycypację i podmiotowość społeczeństwa (mała — odpowiada przekonaniu o tym, że ukonstytuowany porządek społeczno-polityczno-gospodarczy nie wymaga istotniejszych korekt vs duża — należy wprowadzić wiele zmian),
- 5) stosunek do religijności i dziedzictwa przeszłości (balast utrudniający modernizację vs elementarz konstytuujący tożsamość, źródło przewag).

Naturalnie, katalog ten jest zaledwie pierwszą próbą wymagającą zapewne uzupełnienia, a może i zmian. Tak jak wcześniej założono — w dalszej części artykułu — zostaną za jego pomocą przebadane programy wyborcze Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości (obowiązujące w wyborach do Parlamentu Europejskiego w roku 2014)²⁷. Należy wyraż-

2003. Do drugiej — W. MORAWSKI: *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje. Instytucje*. Warszawa 2009 oraz P. SZTOMPKA: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005.

²⁷ Należy wspomnieć, że Platforma Obywatelska posługiwała się programem przygotowanym w kampanii 2011 roku, PiS przedstawił swój dokument w roku 2014.

nie zaznaczyć, że ograniczenie liczby partii nie ma uzasadnienia merytorycznego, uznano jednak, że ma ono drugorzędne znaczenie, ponieważ całe badanie służy testowaniu zaproponowanej koncepcji pomiaru dystansów między partiami w nowym, dotychczas niebadanym w podobny sposób wymiarze.

Wyniki badania w ujęciu liczbowym przedstawia tabela 1. Jej analiza pozwala zauważyć istotne różnice nie tylko w stanowiskach partii. W przypadku PO dominują twierdzenia i postulaty o charakterze sytuującym tę partię po stronie imitatorów, program PiS natomiast wyraźnie plasuje tę partię po stronie rewolucjonistów. Widzimy jednak wyraźnie także różnice w wadze, jaką partie przypisują poszczególnym kwestiom. W przypadku PO, spośród kwestii objętych analizą, najczęściej zidentyfikowanych odniesień dotyczy stosunku do Unii Europejskiej i państw wysoko rozwiniętych oraz stosunku do dobrobytu i wzrostu gospodarczego, PiS natomiast najczęściej odnosi się do kwestii związanych ze stosunkiem do religijności i dziedzictwa przeszłości. Wydaje się, że wynik dotyczący kategorii „otwartość na społeczną partycypację i podmiotowość społeczeństwa” wskazuje na jej nietrafność jako predykatu różnicy między imitatorami a rewolucjonistami w polskich warunkach. Może to wynikać z specyfiki polskiego rynku politycznego, na którym rolę reprezentanta mniej zamożnych warstw społeczeństwa

Tabela 1

Występowanie poszczególnych kwestii (grup problemowych) w programach badanych partii oraz stosunek partii do tychże kwestii.

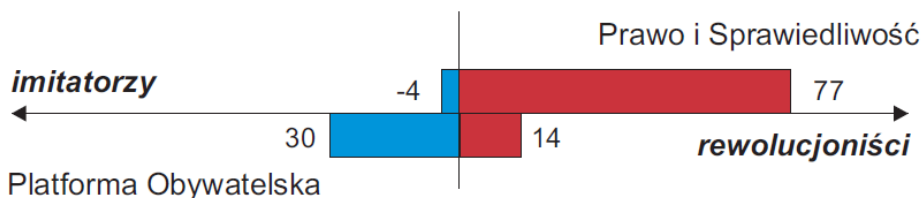
Lp.	Grupa problemowa	Platforma Obywatelska		Prawo i Sprawiedliwość	
		+	-	+	-
1.	Stosunek do UE i państw wysokorozwiniętych (optymizm vs sceptycyzm)	1	17	20	3
2.	Stosunek do inwestycji zagranicznych (optymizm vs sceptycyzm)		1	7	1
3.	Stosunek do dobrobytu i wzrostu gospodarczego (przekonanie o konieczności realizacji obranego kursu vs przekonanie o konieczności głębokich rewizji)		11	12	
4.	Otwartość na społeczną partycypację i podmiotowość społeczeństwa (mała — wszystko jest w porządku vs duża — należy wprowadzić wiele zmian)	10		10	
5.	Stosunek do religijności i dziedzictwa przeszłości (balast utrudniający modernizację vs elementarz konstytuujący tożsamość, źródło przewagi)	3	1	27	

Legenda: -1 oznacza stosunek właściwy dla imitatorów, 1 oznacza stosunek właściwy dla rewolucjonistów

Źródło: Opracowanie własne

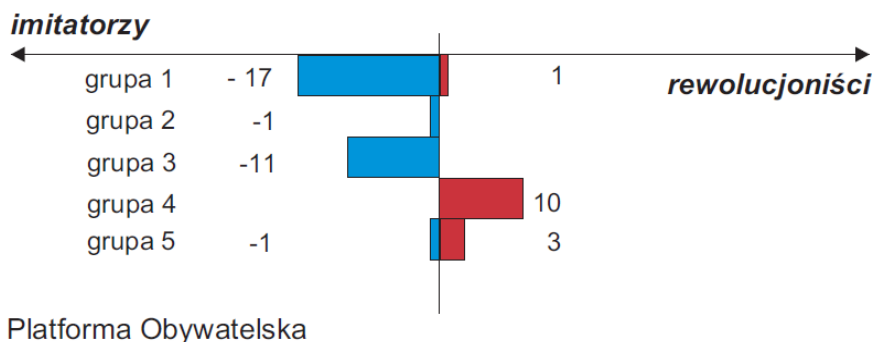
odgrywa partia konserwatywna światopoglądowo. Tymczasem na świecie kreatorami koncepcji zależnego i alternatywnego rozwoju są zwykle środowiska, które wprowadzie podobnie jak PiS chcą reprezentować głównie biedniejszych, jednak nie łączy się to jednocześnie z konserwatywnym światopoglądem. Być może należy zatem podczas obliczania wyniku partii go pominąć (ew. zastąpić innym). Imitatorzy — inaczej niż można się spodziewać na podstawie wcześniejszych rozważań teoretycznych — przynajmniej na poziomie deklaracji programowych — pozostają propartytocypani, nawet bardziej niż rewolucjoniści.

Na wykresach 1—3 przedstawiono wizualizację wyników partii na osi, której przeciwległe końce oznaczają: z lewej orientację na rozwój poprzez imitację (paradygmat modernizacyjny), z prawej zaś orientację na rozwój kreatywny (paradygmat zależnościowo-alternatywny/rewolucyjny). Usytuowanie na osiach odzwierciedla częstotliwość występowania jasnego stanowiska partii w programie, nie jest więc wyznacznikiem skrajnego charakteru partii. Jak widać, w programie Platformy Obywatelskiej obraz rzeczywistości w badanych kwestiach częściej bywa złożony (lub eklektyczny).



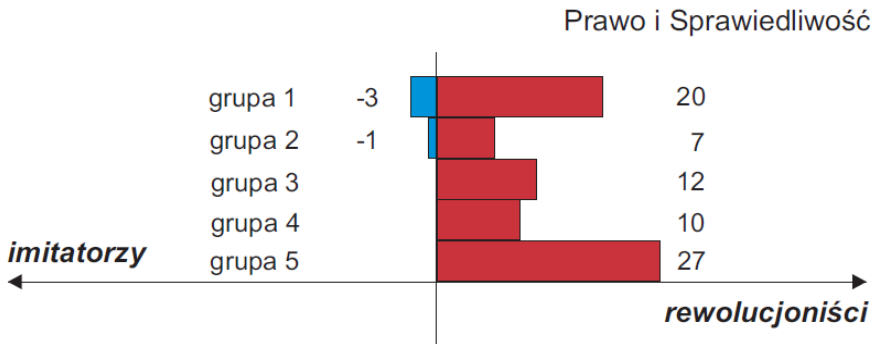
Wykres 1. Na osi przedstawiono usytuowanie PO i PiS względem siebie w kwestii paradygmatu modernizacji

Źródło: Opracowanie własne



Wykres 2. PO pod względem poszczególnych grup problemowych

Źródło: Opracowanie własne



Wykres 3. PiS pod względem poszczególnych grup problemowych

Źródło: Opracowanie własne

Rzeczywiste zróżnicowanie partii jeszcze lepiej oddają wykresy obejmujące zestawienie danych dotyczących wszystkich kategorii (grup problemowych) przed ich sumowaniem. Na uwagę zasługuje fakt, że Platforma Obywatelska praktycznie nie odnosi się do kwestii inwestycji zagranicznych. Można przypuszczać, że autorzy uznali to zagadnienie za niejednoznaczne w odbiorze społecznym i ze względów marketingowych zrezygnowali z przedstawiania stanowiska partii w tej materii.

Podsumowanie

Stanowiąca punkt wyjścia artykułu intuicja na temat obecnego znaczenia kwestii paradygmatu rozwojowego zyskuje potwierdzenie w analizie programów wyborczych dwóch największych ugrupowań politycznych rywalizujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku. Zastosowanie określonego na potrzeby badania katalogu kwestii różnicujących (zbudowanego na bazie przeciwstawienia założeń głównych grup teorii rozwoju społecznego), ujawniających stosunek partii do modernizacji państwa, umożliwiło wskazanie zasadniczych różnic między partiami w tym względzie. Promodernizacyjna orientacja programu Platformy Obywatelskiej jest wyraźna, odstępstwa zaś Prawa i Sprawiedliwości od interpretacji właściwych dla opcji przeciwnej (miks podejścia właściwego dla dependystów i zwolenników alternatywnego rozwoju) tak rzadkie, że obie partie można bez większych wahań uznać za przedstawicieli — w pierwszym wypadku — imitatorów, w drugim — rewolucjonistów. Wątpliwość budzi jedynie informatywność kryterium otwartości na społeczną partycypację i podmiotowość społeczeństwa. Różni-

ce między partiami okazały się w tej płaszczyźnie nieistotne, zakładana zaś niechęć imitatorów do społecznej partycypacji i podmiotowości społeczeństwa nie wystąpiła w programie wyborczym Platformy Obywatelskiej.

Jak się wydaje — uzyskane w badaniu wyniki mogą stanowić podstawę do dalszych prac mających na celu doskonalenie narzędzia służącego klasyfikacji oraz — w dalszej perspektywie — bardziej precyzyjnego badania obejmującego całe spektrum partii politycznych uczestniczących w wyborach parlamentarnych. Interesujące byłoby także przeanalizowanie zmian, jakie zachodzą w stanowiskach partii (w przypadku objętych testem partii zasadnym wydaje się badanie wszystkich programów wyborczych). Ze względu na podobny przebieg i tempo procesów transformacyjnych możliwe wydaje się również zastosowanie narzędzia do badania partii w innych państwach tej części Europy (np. Republika Czeska, Słowacja, Węgry).

Bibliografia

- BUDGE I., ROBERTSON D., HEARLE D.: *Ideology, Strategy and Party Change: Spatial Analyses of Post-War Election Programmes in 19 Democracies*. Cambridge 1987.
- BUKOWSKA X., CZEŚNIK M.: *Analiza treści programów wyborczych polskich partii politycznych 1991—2001*. W: *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*. Red. R. MARKOWSKI. Warszawa 2003.
- CASTLES F., MAIR P.: *Left-Right Political Scales: Some „Expert” Judgements*. “European Journal of Political Review” 1984, Vol. 12.
- GRABOWSKA M.: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki po 1989 roku*. Warszawa 2004.
- GROCHMAŁSKI P.: *Neomoderniści a klasycy modernizacji — przyczynek do teorii modernizacji*. W: *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*. Red. A. WOJTAS, R. BAECKER, M. LISIECKI. Toruń 2008.
- INGELHART R., KLINGEMANN H.-D.: *Party Identification, Ideological Preference, and the Left-right Dimension among Western Mass Publics*. In: *Ideology, Strategy and Party Change: Spatial Analyses of Post-War Election Programmes in 19 Democracies*. Eds. I. BUDGE, D. ROBERTSON, D. HEARLE. Cambridge 1987.
- JASIEWICZ K.: *Anarchia czy pluralizm? Podziały polityczne i zachowania wyborcze w roku 1991 i 1993*. W: *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a scena polityczna*. Red. S. GEBETHNER. Warszawa 1995.
- KOWALIK T.: www.polskatransformacja.pl. Warszawa 2009.
- KRASNODĘBSKI Z.: *Demokracja peryferii*. Gdańsk 2003.
- LESZCZYŃSKI A.: *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943—1980*. Warszawa 2013.
- MARKOWSKI R.: *Propozycja „Manifesto Research Group”: metoda, wyniki, problemy — komentarz*. W: *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*. Red. R. MARKOWSKI. Warszawa 2003.
- MORAWSKI W.: *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje. Instytucje*. Warszawa 2009.

- REYKOWSKI J.: *Spór między lewicą a prawicą: oś konfliktu społeczno-ekonomicznego*. W: *Naród, władza, społeczeństwo*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, J. RACIBORSKI. Warszawa 1996.
- RUSZKOWSKI P.: *Segmentacja społeczeństwa polskiego*. Warszawa 2012.
- SANI G., SARTORI G.: *Polarization, Fragmentation and Competition in Western Democracies*. In: *Western European Party Systems: Continuity and Change*. Eds. H. DAALDER, P. MAIR. London 1983.
- STANISZKIS J.: *Postkomunizm. Próba opisu*. Gdańsk 2001.
- SZAWIEL T.: *Podział lewica — prawica w polityce oraz w szerszym kontekście kulturowym*. W: *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Red. M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL. Warszawa 2001.
- SZCZEPAŃSKI M.S.: *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa 2006.
- SZTOMPKA P.: *Socjologia zmian społecznych*. Przeł. J. KONIECZNY. Kraków 2005.
- WŃUK-LIPIŃSKI E.: *Paradoksy zmiany ustrojowej*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2011.
- ŻUKOWSKI T.: *Polska scena polityczna w latach 1991—1992 w świetle wyników wyborów: ciągłość i zmiany*. W: *Wybory '91 a polska scena polityczna*. Red. S. GEBETHNER, J. RACIBORSKI. Warszawa 1992.